

1. Ćwiczenia poranne – <https://www.youtube.com/watch?v=InxomdEHL8M>

2. Zabawa z kropkami"- dajemy dziecku cztery karteczki z literami: R, A, P, K. Na odwrocie kartek znajduje się różna liczba kropek (P-1, A-2, R-3, K-4). Zadaniem jest ułożenie kartek z literami od tej ,na odwrocie której jest najmniej kropek, do tej, na której jest ich najwięcej, następnie odczytanie słowa „PARK”.

Ten wyraz jest dla dzieci zapowiedzią tego, o czym będziemy dziś rozmawiać. Pytamy: Z czym dziecku kojarzy się słowo „park”? Czym jest park narodowy? Czy było już w jakimś parku narodowym? Po co tworzy się parki narodowe? Jakie zwierzęta w Polsce są pod ochroną? Dlaczego? Podsumowując i uzupełniając wypowiedzi tłumaczymy krótko pojęcie park narodowy (Park narodowy - to obszar chroniony i wydzielony ze względu na charakteryzujące go szczególne walory przyrodnicze, naukowe czy kulturowe. Wyjątkowość parku narodowego polega również na tym, że jest zachowany w stanie naturalnym lub w niewielkim stopniu zmienionym przez działalność człowieka.)

3. Zwierzęta chronione w Polsce – rozmowa na podstawie ilustracji. Omawiamy z dzieckiem, jakie zwierzęta występują w Polsce, rozpoznawanie i nazywanie zwierząt na ilustracji. Dziecko zgaduje nazwy pokazywanych przez rodzica zwierząt. Wyjaśniamy, które zwierzęta żyją w lasach, górach, czy nad rzekami. Dzielimy nazwy zwierząt na sylaby. Określamy ilość sylab.

4. „Polskie parki narodowe” – przyjrzyj się poniższej ilustracji, na której zaznaczone parki narodowe znajdujące się w Polsce, a potem obejrzyj filmik o parkach narodowych <https://www.youtube.com/watch?v=5rJFs-Osdhk&t=198s>



„**Żubr**” – przyjrzyj się poniższej ilustracji spróbuj opisać to zwierzę własnymi słowami.



ŻUBR – jest największym dziko żyjącym ssakiem w Europie. To ogromny zwierz, którego domem są polskie puszcze, z Puszczą Białowieską na czele.

„**Wilki**” – przyjrzyj się poniższej ilustracji. Czy wiesz, co to za zwierzę?



„Przysłowia o wilkach” – czy wiesz, co oznaczają poniższe powiedzenia?

- Nie wywołuj wilka z lasu.
 - Wilk syty i owca cała.
 - Nosił wilk razy kilka, ponieśli i wilka.
 - Natura ciągnie wilka do lasu.
 - Wilk w owczej skórze.
 - Człowiek człowiekowi wilkiem.
4. Praca z **KP 4 strona 31 a i b** – łączenie liniami symboli parków narodowych ze zdjęciami zwierząt pokazanych na tych symbolach, następnie dziecko rysuje po śladzie żubra i żurawia.
5. „Zabawa z liczbami” – na oddzielnych kartkach zapisujemy liczby od 1 do 10, obok liczby rysujemy odpowiednią ilość kropek. Zadaniem dziecka jest ułożyć kartki na podłodze w odpowiedniej kolejności, następnie policzyć od 1 do 10 wskazując kolejne kartki.

6. Blok zajęć o emocjach

„Poniedziałkowe opowieści”- słuchanie opowiadania Dominiki Niemiec

Poniedziałek w przedszkolu to wyjątkowy dzień dla grupy pszczołek. Zawsze po śniadaniu, jeszcze przed rozpoczęciem zajęć, gdy wszyscy już siedzą ma dywanie, pani Ewelina zadaje to samo pytanie, które wywołuje falę poniedziałkowych opowieści:

— Co robiliście w miniony weekend?

Wszyscy są chętni do opowiadania historii: o gościach, którzy pojawili się w ich domu; o zabawach z mamą i tatą; o pieczeniu ciastek z babcią; o oglądaniu bajek; o spacerach i przejażdżkach na rowerze; o pływaniu na basenie i o weekendowych wycieczkach. Te historie o wycieczkach Kasia lubi najbardziej i zawsze czeka, aż któreś z dzieci zacznie opowiadać – „Proszę pani, a ja byłem w niedzielę...”.

Tak te opowieści są dla niej zdecydowanie najciekawsze. Przedszkolaki opowiadały już wiele historii o wycieczkach. Kiedyś Ola pojechała z mamą do Warszawy i z wypiekami na twarzy opowiadała dzieciom o planetarium, które mieści się w warszawskim Pałacu Kultury. Antek nie

mniej przeżywał spotkanie ze smokiem wawelskim, a bliźnięta Jaś i Staś niedawno miały okazję uczestniczyć z rodzicami w spływie kajakowym – to dopiero była mokra historia. Ale dziś najbardziej rozentuzjasmowana była Anielka.

— Proszę pani, czy ja mogę opowiedzieć o swoim weekendzie?

— Oczywiście, Anielko, zamieniamy się w słuch.

— Przez kilka dni nie było mnie w przedszkolu, bo pojechałam z mamą do mojej cioci, do Wrocławia. Kasia uśmiechnęła się do siebie. Już wiedziała, że zaczyna się historia z kategorii jej ulubionych, historia o wycieczce.

— I co tam ciekawego widziałas? – z zaciekawieniem zapytał Olek.

— Byłyśmy w sobotę w prawdziwym zoo! Oglądałam tam małpy i żyrafy, i takie śmieszne leniwe leniwce. I zwiedzałyśmy z mamą afryka..., afryka..., afrykarium, w którym było strasznie gorąco.

I były tam latające papugi, i jedna nawet przeleciała mi nad głową. – Anielka wyrzucała z siebie kolejne informacje z szybkością mknącej po torze wyścigówki, tyle miała do powiedzenia o zoo. Nagle Kasia nieco posmutniała, poczuła coś dziwnego. Ona zawsze marzyła o wycieczce do zoo. Nie umknęło to uwadze pani Eweliny. Dzieci skończyły swoje opowieści i zabrały się do pracy. Po wysłuchaniu przygotowanego przez panią wiersza o żyrafie oraz wykonaniu zadania w książeczkach wszyscy zabrali się w najlepsze do zabawy. Pani cały czas obserwowała Kasię, która od czasu porannej opowieści Anielki była wyraźnie nieswoja. Pani podeszła do Kasi, która ukryła się w kąciku czytelnicy i właśnie przeglądała swoją ulubioną książeczkę.

— Kasiu, powiedz mi, co się dzieje? Czyżbyś miała zły humor?

— Nic takiego. Jestem chyba zazdrosna, a wiem, że to niezbyt dobrze.

— Zazdrosna, ale o co?

— Bo, Anielka była w zoo, a ja zawsze o tym marzyłam. I ona nawet widziała moje ukochane małpki, o... takie jak te – powiedziała Kasia z wyrzutem i smutkiem, wskazując na obrazki w książce. Pani spojrzała na Kasię z czułością.

— Rozumiem już. Ale wiesz, zazdrość to całkiem normalne uczucie i wcale nie musi być złe. Pod warunkiem, że nie trwa zbyt długo i się go w sobie nie pielęgnuje. Być może twoje marzenie jeszcze się spełni, a na razie mam dla ciebie pewną propozycję.

— Jaką? – zainteresowała się Kasia.

Wtedy pani zawołała Anielkę, a potem długo, długo szeptała coś do ucha obu dziewczynkom. Dzień mijał, a po obiedzie pani Ewelina zapowiedziała dzieciom niespodziankę. Zaprosiła wszystkich do obejrzenia filmu o zoo, a Anielka i Kasia zostały prelegentkami. Pani w odpowiednich momentach zatrzymywała film, a dziewczynki opowiadały dzieciom o zwierzętach, które mieszkają w zoo. Anielka podzieliła się wszystkimi informacjami, które pamiętała z wycieczki do Wrocławia, a Kasia błyszczała znajomością wielu szczegółów z życia zwierząt, które znała z filmów przyrodniczych oglądanych codziennie w domu. Po ciekawym wystąpieniu dziewczynki zostały nagrodzone przez resztę dzieci gromkimi brawami. Po zazdrości, którą wcześniej czuła Kasia, nie było już śladu. A w dodatku pani Ewelina powiedziała,

że postara się namówić panią dyrektor, by na kolejną wycieczkę przedszkolaki mogły pojechać właśnie do zoo.

Po przeczytaniu tekstu rodzic prosi dziecko, by spróbowało opowiedzieć jego treść własnymi słowami. Zwracamy uwagę na emocje, które odczuwali główni bohaterowie. Następnie pytamy:

- O co była zazdrosna Kasia?

-Co zrobiła pani, by pomóc Kasi pokonać zazdrość i wykorzystać wiedzę dziewczynki o zwierzętach?

- Co innego mogłyby razem zrobić dziewczynki, by przybliżyć innym dzieciom informacje o zoo?

-Co to znaczy „czuć zazdrość”?

- Czy jest to miłe uczucie?

-O co można być zazdrosnym?

- Czy czuleś(Aś) kiedyś zazdrość? W jakiej to było sytuacji?

Pozdrawiam Agnieszka Burnat
Kontakt:agnieszkazimon@wp.pl